

09/10/2023 12:05, aktualizacja: 09/10/2023 13:30 | Zamieścił: Monika Gontarczyk

Czy mieszkańcy siedleckiego mogą stracić miliardy zł z UE?



Autor: Fot. arch. UMWM

Nie może być tak, że mieszkańcy Mazowsza poniosą konsekwencje konfliktu rządu PiS z Brukselą. Tu chodzi o inwestycje i miejsca pracy – alarmują władze województwa.

Blisko 10 mld zł z UE nasz region ma otrzymać do rozdysponowania **w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027**. Tymczasem Bruksela potwierdza, że **wypłata wszystkich środków unijnych** przyznanych Polsce **będzie zależała od zasady praworządności**, której ciągle nie respektuje obecny rząd RP.

Unijna komisarz ds. spójności i reform Elisa Ferreira potwierdziła podczas rozmowy z „Rzeczpospolitą”, że „Bruksela nie będzie płać faktur za realizację projektów z funduszy UE na lata 2021–2027 do momentu, w którym zostanie potwierdzone, że Polska spełniła wszystkie tzw. warunki horyzontalne. Problem związany jest według KE m.in. z rozumieniem ogólnej zasady praworządności”. Z czego wynika takie stanowisko? Artykuł 15 rozporządzenia ogólnego (rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2021/1060 z 24 czerwca 2021 r.) określa tzw. warunki podstawowe, od spełnienia których jest uzależnione uruchomienie środków UE na realizację programów z zakresu polityki spójności. W praktyce oznacza to, że Komisja Europejska nie będzie refundować poniesionych wydatków w programach krajowych i regionalnych do czasu, aż wszystkie warunki podstawowe zostaną uznane jako spełnione.

153 mld zł zagrożone?

Co to oznacza dla Mazowsza i innych regionów? Niestety, nic dobrego – obawiają się samorządowcy. W obecnej perspektywie unijnej **16 województw otrzyma** łącznie na rozwój **153 mld zł**, co oznacza, że 44 proc. środków objętych Umową Partnerstwa będzie w dyspozycji samorządów województw. **Łączna wartość całego programu regionalnego Mazowsza to 2,1 mld euro**, czyli około **10 mld zł**.

Jak zauważa członek zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska**, województwo mazowieckie potrzebuje

środków unijnych jak wody. Tymczasem Mazowsze nie może liczyć na środki z KPO, ani na wsparcie rządowe.

– **W Polskim Ładzie złożyliśmy dziesięć wniosków** na zabytki i **nie otrzymaliśmy ani złotówki**. Później ubiegaliśmy się o 30 mln zł na budowę drogi wojewódzkiej nr 627 na odc. Kosów Lacki–Sokołów Podlaski, a także 8 mln zł na rozbudowę drogi wojewódzkiej w Wołominie. I znowu nie dostaliśmy dofinansowania. **Jedynie na co możemy liczyć to 2 mln zł** na najmniejszy projekt – **rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 707** w Nowym Mieście nad Pilicą. **To stanowczo za mało**, jak na region, który płaci do budżetu państwa ponad miliard „janosikowego” – uważa Janina Ewa Orzełowska.

Dzięki staraniom Zarządu Województwa Mazowieckiego, **udało się dokonać podziału Mazowsza na dwie jednostki statystyczne NUTS 2**. Mamy więc regiony słabiej rozwinięte pod względem gospodarczym – jest to obszar mazowiecki regionalny oraz lepiej rozwinięty region warszawski stołeczny. Najbardziej skorzysta **mazowiecki regionalny**, gdzie wsparcie z UE wyniesie **prawie 1,6 mld euro**, a **beneficjenci** mogą liczyć **do 85 proc. dofinansowania**. To najwyższe z możliwych wsparcie, na jakie mogą liczyć beneficjenci w tej perspektywie.

Elżbieta Lanc członek zarządu województwa mazowieckiego, zwraca także uwagę na **prorozwojowe znaczenie pomocy unijnej**. – Tych inwestycji potrzebują nie tylko samorządowcy, mieszkańcy, ale i mazowieccy przedsiębiorcy. Chodzi nie tylko o inwestycje, lecz także **rozwój gospodarczy, zamówienia dla naszych firm i miejsca pracy** dla mieszkańców. Nie chcę nawet wyobrażać sobie naszego siedleckiego regionu bez tych środków. Po prostu nie możemy na to pozwolić – dodaje.

W nowej perspektywie szczególnie ważne będą przystosowanie do zmian klimatu i transformacja energetyczna. Środki unijne mają być przeznaczone m.in. na prace badawczo-rozwojowe, wsparcie edukacji, usługi społeczne i zdrowotne oraz aktywizację zawodową czy przebudowę dróg. W praktyce oznacza to pieniądze na podniesienie innowacyjności naszego województwa, rozwój przedsiębiorczości, inwestycje w odnawialne źródła energii, termomodernizację czy transport niskoemisyjny.

Jak zauważa poseł **Marek Sawicki**, **polska wieś bez pomocy unijnej może mieć kolejne problemy**, na które nie zasługuje. – Po ośmiu latach destrukcji struktur naszego państwa, w tym wymiaru sprawiedliwości, **zapowiadane przez rząd 770 mld zł z funduszy europejskich oddalają się**. Niektóre z nich mogą Polsce całkowicie przepaść. Najbardziej zagrożony jest Krajowy Plan Odbudowy. Niestety środki na Wspólną Politykę Rolną – szczególnie drugi filar PROW, który jest znacznie niższy niż w poprzedniej edycji – też mogą być utracone.

Brak KPO niczego nas nie nauczył

Krajowy Plan Odbudowy został **zaakceptowany przez Komisję Europejską 1 czerwca 2022 roku**, jednak do dziś Warszawa i Mazowsze, podobnie jak cała Polska, nie otrzymały z KPO ani jednego euro. W ramach KPO z Unii Europejskiej miało trafić do Polski w sumie 158,5 mld zł, w tym 106,9 mld zł jako dotacje i 51,6 mld zł w formie pożyczek preferencyjnych. W KPO przewidziano zestaw 48 reform i 54 inwestycji uwzględniających zarówno skutki pandemii COVID-19, jak i najważniejsze wyzwania strukturalne, jakie stoją przed Polską. Miały zostać wsparte m.in. inwestycje w odnawialne źródła energii i efektywność energetyczną, zrównoważoną mobilność, opiekę zdrowotną, technologie cyfrowe, a także badania naukowe i innowacje.

Posel **Kamila Gasiuk-Pihowicz** podkreśla, że **bez zmiany podejścia do Unii Europejskiej zostaniemy pozbawieni pieniędzy, które budują przyszłość Polaków**. – Obecna władza odcina nas od Zachodu, od europejskich pieniędzy, od demokratycznych wartości. **Takie podejście jest zagrożeniem dla wsi i miast**. To one dzięki Unii Europejskiej rozwijały się, modernizowały szkoły, drogi, tworzyły strefy inwestycyjne. I wciąż potrzebują pieniędzy, bo Europa Zachodnia idzie do przodu, a Polska pod rządami PiS-u się zatrzymała.

Konkursy już ruszyły

Mazowsze uruchomiło już 26 naborów na 935 mln zł. Można było składać wnioski o dofinansowanie **zakupu średnich i ciężkich samochodów ratowniczo-gaśniczych** dla ochotniczych straży pożarnych. Samorządy ubiegały się także o fundusze na **budowę lub modernizację oczyszczalni ścieków** oraz **rozwój sieci kanalizacyjnej**. Rozpoczęły się również nabory na **wsparcie aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych, przedsiębiorstw społecznych i podmiotów ekonomii społecznej**.

Na ogromne znaczenie wsparcia unijnego zwraca uwagę **Dariusz Stopa**, dyrektor Delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Siedlcach. – Brak środków unijnych najbardziej odczuwają mieszkańcy nie tylko Mazowsza, ale całej Polski. Będzie mniej inwestycji w infrastrukturę, służbę zdrowia, edukację i badania, ochronę środowiska, rolnictwo czy w rozwój przedsiębiorczości. **Widmo stagnacji jest przerażające.**

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl